



Czy Facebook rozwiąże ręce polskiej nauce? – czyli jak uratować profesora Józefa K.

IWONA CYMERMAN, ALBINA MOŚCICKA, DANIEL PRUSAK

Pewnego dnia profesor Józef K., znany polski uczonek, obudził się rano i spostrzegł, że jego ręce są związane i nie może nimi swobodnie poruszać. W pierwszej chwili pomyślał, że to jakiś żart. Po kilku nieudanych próbach uwolnienia się z pęt własnymi siłami, Józef K. zwrócił się do swoich współpracowników o pomoc. Szybko jednak spostrzegł, że nie tylko on ma związane ręce. Mimo iż epidemia związanych rąk zataczała coraz szersze kręgi, Józef K. był dobrej myśli i wierzył, że znajdzie się siła, która go wyzwoli. Z radością powitał listy wystosowane przez prominentów polskiej nauki do władz państwowych o powstrzymanie tej jakże dziwnej przypadłości. Jego niepokój zaczął jednak narastać, gdy apele te pozostały bez odpowiedzi. Mało tego, zaczęły napływać głosy, że pęta narzucone są dla jego własnego dobra i z dbałości o jego moralność. Winą zaczęto także obarczać jego współpracowników, zarzucając im, iż nieumiejętnie pomagając Józefowi K. w wyswobodzeniu się, plączą go tym samym jeszcze bardziej. Z czasem pojawiły się też zarzuty, że Józef K. jest coraz mniej wydajny naukowo, mimo iż otrzymuje coraz wyższe dotacje na badania naukowe. Nie pomogły tłumaczenia, że dodatkowe środki przeznaczają na poszukiwanie panaceum na swe spętanie.

Józef K. myślał o tym, by wyjechać na zagraniczną kurację, wierzył jednak, że znajdzie się lekarstwo w kraju, tym bardziej że choroba nie dotyczyła tylko jego samego. Nie miał konta na portalu Facebook, słyszał jednak, że można tam znaleźć wsparcie dla różnych akcji społecznych. O jego losach oraz zakresie epidemii można przeczytać na stronie:

<http://www.facebook.com/Realizacja.PZP.wiaze.rece.nauce>

* * *

A teraz na poważnie, bo sprawa naprawdę wymaga uwagi. Na [stronie internetowej PAU](#) znajdziemy szereg odnośników do materiałów prasowych i oficjalnych stanowisk organizacji świata nauki (m.in. PAN, KRUP, KRASP, NCN) w sprawie konieczności wyłączenia wydatków związanych z prowadzeniem badań naukowych z obowiązku stosowania ustawy Prawo Zamówień Publicznych (PZP).

Wobec oporu Urzędu Zamówień Publicznych (UZP), środowisko naukowe zaproponowało zmiany w zapisach PZP, umożliwiające wydatkowanie środków publicznych w sposób rzeczywiście gospodarny: podwyższenie progu stosowalności PZP oraz zniesienie konieczności łączenia zamówień niezależnych zespołów badawczych w jedno zamówienie na poziomie jednostki.

Akcja społeczna na Facebooku – najpopularniejszym portalu społecznościowym świata, jest kolejną **próbą zwrócenia uwagi polityków na konflikt nauki polskiej z PZP**. Pod wspólnym tytułem *Realizacja PZP wiąże ręce nauce* naukowcy i pracownicy administracji publikują swoje zdjęcia ze związanymi rękoma, symbolizującymi spętanie koniecznością realizacji przepisów PZP. Na nadsyłanych zdjęciach występują osoby w różnym wieku, pełniące odmienne funkcje: doktoranci, doktorzy, szefowie laboratoriów i instytutów, a także pracownicy administracyjni. Zdjęcia pochodzą z całej Polski, m.in. z Krakowa, Poznania, Warszawy, Gdańska i Łodzi. Zamieszczane przykłady wyraźnie pokazują, że realizacja PZP jest powszechnym problemem, występującym na wielką skalę. Oto przykład:

► Realizacja PZP wiąże ręce nauce.

28 stycznia

Dobra akcja, chociaż nie sądzę, żeby FB był w stanie skruszyć nasz dobry polski beton...
Ze swojej strony mogę podać kilka przykładów:

1. Po baterie jeździmy do Maius, tam w piwnicy pełnej dymu jest magazyn i zanim pan wyda baterie (sztuk 8) trzeba iść do innego pana i jeszcze do pani, a później i tak z bateriami do pani z powrotem.
2. Na przetargowe Dell'e (wydaje mi się, że takich już nie robią) czekaliśmy 5 tygodni.
3. Tonery mamy na rok zapasu (jakby się skończył nie drukujemy przez miesiąc)
4. Chcieliśmy se kupić jedyny słuszny drukarko-skaner, cena jest 700 PLN wyższa niż w necie...
5. Na drugą szalę muszę położyć mop Viledy - lepszego nie ma (choć kosztował 150% ceny rynkowej)

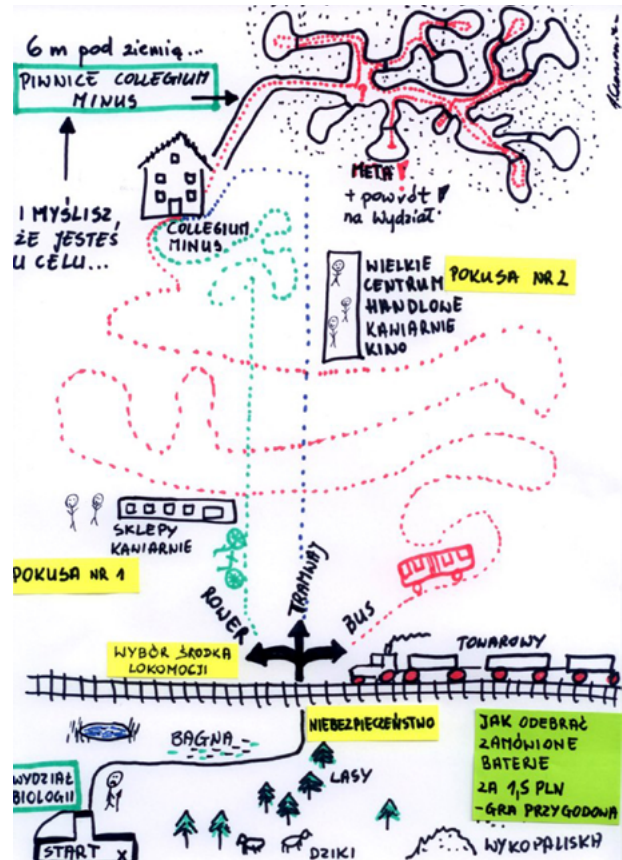
Lubię to! · Dodaj komentarz

http://www.facebook.com/Realizacja.PZP.wiaze.rece.nauce

Na Facebookowej stronie akcji pojawiają się historie z życia wzięte, w których zakup najprostszych rzeczy wymaga zaawansowanych manewrów strategicznych. Obrazy te jasno pokazują, iż **niegospodarność**, którą ustawa PZP ma wyeliminować, nie znika, lecz **zostaje przesunięta, bądź wręcz wygenerowana** na etapie realizacji czasochłonnych i kosztownych procedur przetargowych! Dochodzi do **marnotrawienia publicznych funduszy**, gdyż wydatkowanie środków publicznych pod kątem gospodarności, lub jej braku, uporczywie skupia się na tym, czy spełnione zostały pewne wybrane przepisy, zwłaszcza czy zakup został zrealizowany w drodze przetargu, zamiast na tym, czy projekt został zrealizowany merytorycznie! Naukowiec, mając na koncie środki, które może przeznaczyć na zakup materiałów i aparatury do badań naukowych, podporządkowuje harmonogram swoich badań harmonogramowi przewidywanych zakupów. W związku z tym **traktowanie zabezpieczenia przed kontrolą jako głównego priorytetu w realizacji projektów badawczych powoduje obniżenie jakości badań i tempa rozwoju prototypów**.

Narzucają się pytania: Ile kosztuje nas obecne funkcjonowanie ustawy w skali kraju we wszystkich instytucjach naukowych zobowiązanych do jej stosowania? Czy środki przeznaczone na zapewnienie poprawności dysponowania środkami publicznymi nie przekraczają strat związanych z ewentualnymi przypadkami nienależytego dokonywania zamówień?

Warto również umieścić konieczność stosowania PZP w szerszym kontekście finansowania rozwoju gospodarczego kraju: Polska podpisuje się pod realizacją założeń europejskiego programu Horyzont 2020, zwiększającego wydatkowanie środków na nawiązywanie współpracy pomiędzy nauką a przemysłem. Bardzo nas to cieszy, ale i martwi zarazem. Cieszymy się z możliwości, jakie otwiera przed nami Horyzont 2020, jednocześnie jednak wiemy, że takie partnerstwo z przemysłem jest utrudnione w sytuacji, gdy zakup odczynnika albo aparatury trwa miesiącami. Jeśli zatem poważnie podchodzimy do powziętych zobowiązań wynikających z przystąpienia do Programu Horyzont 2020, to najwyższy czas, by wraz z odpowiedzialnością nakładaną na naukę dać jej także narzędzia służące wypełnianiu jej misji.



Tak więc los Józefa K. jest również w Państwa rękach. Zapraszamy do włączenia się w akcję: przesłanie zdjęcia, opowieści, zabranie głosu w tej publicznej debacie, która ma szansę zainspirować polityków do podjęcia szybkich i trafnych działań legislacyjnych.

IWONA CYMERMAN
ALBINA MOŚCICKA
DANIEL PRUSAK

